

Zoja Morochojewa

Laboratorium „University-in-différance”, Wydział „Artes Liberales”
Uniwersytet Warszawski
zoja@al.uw.edu.pl
ORCID: 0000-0002-2665-7268

Matylda Urjasz-Raczko

Laboratorium „University-in-différance”, Wydział „Artes Liberales”
Uniwersytet Warszawski
m.urjasz-raczk@uw.edu.pl
ORCID: 0000-0002-8850-1103

Anna Wróbel

Laboratorium „University-in-différance”, Wydział „Artes Liberales”
Uniwersytet Warszawski
Annawrobel2012@gmail.com
ORCID: 0000-0002-6865-6132



Wschód to Wschód i Zachód to Zachód, i nigdy się nie spotkają? Studenci ze wschodnich cywilizacji na Uniwersytecie Warszawskim

Globalizacja niesie za sobą wiele zmian, które dotyczą niemal wszystkich dziedzin życia. O ile w gospodarce czy komunikacji procesy towarzyszące globalizacji są analizowane i reaguje się na nie niemal natychmiast, o tyle w szeroko pojętej sferze społecznej i kulturowej tak nie jest. Coraz częstsze kontakty międzycywilizacyjne powodują różne reakcje: od postawy tolerancyjnej, indyferentnej po wrogość i reakcje obronne poszczególnych osób i całych grup społecznych. Niezależnie od formy reakcji na kontakt z Obcym, należy postawić pytanie o formę tych relacji: czy w takim spotkaniu jedni są lepsi, a drudzy gorsi, czy obowiązuje hierarchia? Czy takie kontakty muszą być jednostronne? Doświadczenie poprzednich wieków wskazuje raczej na negatywne skutki postawy kolonialnej (Said 1978). Jak zatem prowadzić dialog międzycywilizacyjny w taki sposób, aby wzbogacał obydwie strony? Wydaje się, że problemy związane z tożsamością i cywilizacją są najbardziej niedoceniane, a zarazem najpilniejsze we współczesnym świecie. Tym bardziej że



wiedza o innych cywilizacjach straciła charakter elitarny, poznawczy, nabierając znaczenia powszechnego i praktycznego. Liczne formy spotkań ludzi odmiennych cywilizacji powodują, że wiedza ta staje się warunkiem pełnego zrozumienia partnerów dialogu, ich wzorców zachowania, ideałów, dążeń i wyborów, a także sposobem na zyskanie świadomości własnej tożsamości (Danecki, Flis 2005: 9–11).

Jedną z dziedzin, która także podlega skutkom mieszania się ludzi różnych cywilizacji, jest edukacja uniwersytecka. Jeszcze w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia studenci ze Wschodu czuli się obco w społeczeństwie polskim:

Z dala od swoich domów, rodzin i własnej, zrozumiałej kultury czują się tak obco, jak obco czuje się każdy przybysz w innym kraju: nie rozumieją nie tylko subtelności językowych, ale również zachowania się Polaków, ich spojrzeń, gestów, żartów, konwencjonalnych narzeków i dowcipów, słowem tego wszystkiego, co składa się na świat kultury etnicznej (Nowicka, Łodziński 1993: 19).

Współcześnie Uniwersytet Warszawski odchodzi od klasycznego modelu uniwersytetu narodowego i poszukuje własnej specyfiki (a może raczej oferty na globalnym rynku edukacji wyższej). Jako instytucja publiczna jest strukturą o wyraźnie określonych zadaniach wyznaczonych przez potrzeby państwa i Unii Europejskiej. Celem klasycznej uczelni wyższej jest reprodukcja jednego rodzaju podmiotowości, a więc obywatela pozostającego w relacji z państwem narodowym. Jednak co się stanie z tym modelem w sytuacji kontaktu międzycywilizacyjnego? Sylwia Salomon, opisując aspekty organizacyjne związane z umiędzynarodowieniem Uniwersytetu Warszawskiego, wskazuje:

Podstawowym, merytorycznym zadaniem [...] jest bowiem rekrutacja [a nie – „zagraniczność”, pochodzenie z zagranicy] kandydatów na studia, kandydatów, którzy muszą spełnić określone wymagania wynikające z polskiego ustawodawstwa i uregulowań uniwersyteckich, niezależnie od tego, czy kandydaci na studia pochodzą spoza Polski czy też nie (Salamon 2016: 111).

Zatem przy rekrutacji władze Uniwersytetu Warszawskiego koncentrują się na formalnościach, nie przywiązując większej wagi do „zagraniczności”. Uniwersytet Warszawski działa na podstawie jednokulturowego modelu świata zachodniego, tym samym świat rozumiany jako wielokulturowy pozostaje nieuwzględniony. Przybyszom z cywilizacji Wschodu proponuje się model kształcenia na zasadach przyjętych w UE, nie czyniąc większych kroków ku systemowej zmianie nauczania. Ewentualna zmiana formy nauczania pozostawiona jest w indywidualnej gestii prowadzących. Jednak kwestie organizacji wiedzy i jej translacja nie są uniwersalne, mieszczą się w ramach poznanego obrazu świata. W związku z tym studenci obcokrajowcy przybywają z innych cywilizacji na Uniwersytet Warszawski z odmienną socjalizacją od europejskiej.



Wartości takie, jak wolność, równość i braterstwo, tworzą podstawy organizacji świata społecznego współczesnej Europy. Kulturową specyfiką tak ukształtowanego świata jest jednostka ludzka, która dąży ku autonomii i niezależności. Współczesnym świadectwem tego jest indywidualizm zachodni. W cywilizacji Zachodu system myślenia jest oparty na logice Arystotelesa. Postulowana jest w nim samoidentyfikacja Ja, paralelizm pojęcia i rzeczy, znaku i oznaczanego. Takie podobieństwo formalno-logiczne zapewnia jednostce autonomię i oznacza przede wszystkim życie w zgodzie ze swoim Ja. Inaczej mówiąc, ten system zakłada podejmowanie świadomej decyzji w odniesieniu do samego siebie, implikuje panowanie nad sobą i wzięcie odpowiedzialności za swoje działania i uczucia.

Jednak to, co dla mieszkańców Zachodu jawi się jako oczywiste, dla przybyszy z innych cywilizacji może się stać barierą nie do pokonania. Zazwyczaj próby przekroczenia własnej cywilizacji albo się nie udają, albo prowadzą do rozczarowania i odrzucenia obcych rozwiązań. Tym bardziej bez wcześniejszego przygotowania takie doświadczenie może okazać się trudne dla studentów obcokrajowców.

Studenci z cywilizacji Wschodu reprezentują inne podmiotowości, odmienny system odniesień i wartości. Jednostka na Wschodzie kształtowana jest w innych warunkach niż na Zachodzie. Brak dualności bytu na Wschodzie zakłada brak utożsamienia i niepodzielności świadomości i bytu, idei i rzeczy. Podstawą Ja w cywilizacjach Wschodu nie jest świadomość Ja, ale zdolność do podjęcia relacji z Innym i wspólne podtrzymywanie wzajemnej więzi.

1. Badania

Powyższe zagadnienia stały się przedmiotem badań socjologicznych oraz poszukiwania formy dydaktycznej, która wytyczyłaby kierunek do wypracowania innego niż dotychczas modelu nauczania akademickiego. W latach 2014–2016 oraz 2017–2018 przeprowadzono badania¹ na temat obrazu Uniwersytetu Warszawskiego w oczach studentów ze Wschodu: z krajów Europy Wschodniej i Azji, między innymi: Białorusi, Federacji Rosyjskiej, Ukrainy, Mongolii, Chin, Japonii, Wietnamu, Turcji i Pakistanu. Analizowano w nich szeroko pojętą interakcję studentów-obcokrajowców uczących się na Uniwersytecie Warszawskim ze studentami z Polski. Na podstawie tych badań wyłoniono czynniki odróżniające sposób widzenia siebie i świata przez ludzi Zachodu i Wschodu. Następnie na podstawie tych wyników sformułowano propozycję nauczania Dialogue Centered Learning (DCL).

¹ „Uniwersytet Warszawski jako przyjazne miejsce studiowania dla studentów pochodzących z cywilizacji niezachodnich, ze szczególnym uwzględnieniem Azji Południowej i Wschodniej, Bliskiego Wschodu i Europy Wschodniej (wschodniego pogranicza Europy)” (lata 2014–2016) oraz „University-in-différance” (lata 2017–2018).

Studenci z cywilizacji wschodnich przyjeżdżają do Polski, mając już jakieś wyobrażenia i oczekiwania wobec funkcjonowania zachodniej uczelni. Z drugiej strony w toku studiów, w trakcie doświadczeń w sferze dydaktycznej, administracyjnej i społecznej uczelni studenci kształtują własny obraz uniwersytetu. Z tego powodu przyjęto, że w warunkach uniwersyteckich na podmiotowość oddziałują trzy elementy: proces dydaktyczny, doświadczenia w kontaktach z administracją oraz kontakty społeczne. W dalszej kolejności skupiono się na zbadaniu, jak przejawia się Ja studentów zagranicznych ze Wschodu w relacji z Innym w wyżej wymienionych trzech sferach. Jak widzą oni Innych, współpracę z nimi, jak przedstawiają swój punkt widzenia, przekonują czy też unikają konfliktów?

Do badań opracowano kwestionariusz pogłębionego wywiadu (IDI), składający się z czterech segmentów z kodami porządkującymi zebrany materiał. Były to:

I. Więzy rodzinne – wzajemność, pomoc, tęsknota (samotność w nowym kraju), bezpieczeństwo, rodzina, rodzina a wykształcenie wyższe, rodzina a edukacja w innym kraju, zdrowie, ubezpieczenie zdrowotne, rekreacja (rozrywka, hobby), gender, wiek.

II. Więzy duchowe – indywidualizm, kolektywizm, altruizm, wartości i normy, wybór UW, motywy wyjazdu na studia za granicę, wcześniejsza wiedza o UW (skąd informacje), motywacja wyboru UW, nowe środowisko, status uniwersytetu w kulturze, język a program nauczania, Polonicum, światopogląd jednostki, prawdziwy dom (gdzie, czym jest), religijność, tradycja (obrzędy), otwartość, zamkniętość, temporalność, przestrzeń, rozbieżność, autorytet, przyjaźń, perspektywa, bariery w komunikacji, krytyka, ocena wiedzy zdobytej na UW, obraz Polaka i Polski, obraz gościa, dyskryminacja, czas wolny, natura.

III. Więzy społeczne – przejście granicy między cywilizacjami, sytuacja prawna na UW, interakcja na UW (ocena interakcji wśród studentów), reakcja społeczna na wyjazd, interakcja społeczna grupy w kraju pochodzenia, relacja nauczyciel–student, procedury administracyjne, relacje z administracją, dostęp do informacji, interakcja w nowym kraju (z kim), inicjatywy społeczne, koordynacja (sytuacja cudzoziemca na UW), życie w akademiku.

IV. Więzy ekonomiczne – sytuacja ekonomiczna w kraju pochodzenia, sytuacja ekonomiczna w rodzinie, sytuacja ekonomiczna na UW

Wykorzystując powyższy zestaw kodów, przeanalizowano wywiady pogłębione (wypowiedzi studentów) (IDI) oraz fokusy grupowe (FGI) metodą analizy pól semantycznych. Poszczególne kody zaznaczające główne problemy zachodzące w każdym z segmentów oraz zdarzeń (pion) rozpatrywane były pod względem informacji określających wykonawcę działania – Ja, My, Oni – oraz informacji dodatkowych, mówiących o: działaniach podmiotu, oddziaływaniu na podmiot, ekwiwalentach, asocjacjach, zaprzeczeniach (poziom). Natomiast dzięki analizie pól semantycznych zbadaliśmy: wzory zachowań obcokrajowców z poszczególnych cywilizacji; ocenę studentów obcokrajowców swojego

pobytu w Polsce i na studiach na Uniwersytecie Warszawskim; zagadnienia dotyczące domu rodzinnego; charakterystykę przejścia międzywilizacyjnego; sposoby adaptacji w nowym środowisku; sposoby konstruowania tożsamości na uniwersytecie. Mimo że analiza była obszerna, w niniejszym artykule przedstawiono wypowiedzi studentów z Azji Południowej i Wschodniej dotyczące relacji Ja – Inny.

a. Diaspora

Cały kompleks relacji wewnątrz grupy studenckiej wiąże się z zauważonym przez nas zjawiskiem, jakim jest zamykanie się studentów cudzoziemców w diasporach. Przypuszczamy, że nie jest to stan pożądany przez UW. Jest to inne zjawisko niż przejawy indywidualizmu wśród polskich studentów. Okazuje się, że w diasporach możliwe jest podtrzymywanie relacji, do których przyzwyczajeni są studenci obcokrajowcy. Jedna z naszych rozmówczyń z Chin wskazała, że w Polsce ma problem z funkcjonowaniem w samotności. W trakcie wywiadu przyznała też, że woli funkcjonować w grupie. Wszystkie grupy studentów z krajów Eurazji dostrzegają różnice w relacjach międzyludzkich i wartościują je. Zasadnicza różnica koncentruje się wokół indywidualizmu i równości (braku hierarchii). Brak akceptacji dla kształtu relacji międzyludzkich istniejących w Polsce – jak sądzimy, wynikający przede wszystkim z braku zrozumienia i nieumiejętności zastosowania tych zasad – powoduje w przypadku wielu studentów rezygnację z relacji z Polakami. Jest to, obok wspomnianego już samego statusu „międzynarodowego studenta”, istotny czynnik powodujący zamykanie się obcokrajowców w swoich „diasporach”.

Studentka z Chin, która wskazała na problem w relacjach z europejskimi studentami, opisywała, że kontakty w Polsce utrzymuje przede wszystkim z innymi studentami z Chin i z Azji:

They [Europeans] not like talk with us².

I am not making many friends with foreign people, I still make friends in [with] China or Asian friends. I have North Korea friend, they came here, we had a party and they gave me gift³.

Student z Wietnamu opisał sytuację na swoim wydziale:

We usually gather together. Maybe it's better to be with anyone from Asia. It's better for me to be in the group with someone from Asia than Middle East. We can pass the course with the group from Asia, because we have our own ways to

² „Oni [Europejczycy] nie lubią z nami rozmawiać” – tłum. aut.

³ „Nie nawiązuję przyjaźni z żadnymi cudzoziemcami. Koleguję się z przyjaciółmi z Chin lub Azji. Mam kolegów z Korei Północnej, przyszli tutaj i dali mi prezent” – tłum. aut.

pass the course; we have the different way to study. Because sometimes the Indian guys and Middle East they talk too much but they remember nothing but we try to copy from the notes and remember and we study at home⁴.

Z wypowiedzi dwóch studentów z Chin można wyciągnąć wniosek, że zauważali oni bardziej kolektywistyczną postawę w Chinach:

China has so many people, so if in China you do like individualism, and you want to have a private space, some people can understand you. But some other people will see you as you are not cooperative, you are not willing to cooperate with your friend, and you don't want play with them and even to be with them. So, in China the privacy is not so strong⁵.

b. Nauka na Uniwersytecie Warszawskim

Zakres wiedzy wykładanej na UW, metody i standardy nauczania, postawa wykładowców – te elementy podkreślają studenci z Indii i Pakistanu, opisując naukę na UW. Używają takich określeń jak „otwartość”, „zaawansowanie”, „szerokie horyzonty”, „wolność” (chodzi zwłaszcza o swobodę wykładowcy w działalności dydaktycznej). Z ich relacji wynika, że edukacja na UW odbiega od wzorów znanych z własnego kraju. Inny jest poziom nauczania, zakres przedmiotów, inne są metody, wymagania, sposób egzaminowania.

Relacja pomiędzy aktorami ma ogromne znaczenie, jako że właśnie jakość tej relacji jest miarą statusu jednostki na Wschodzie, jej społecznego znaczenia. Role w interakcji mają na celu podtrzymanie płaszczyzny relacji. Trzeba podkreślić rolę autorytetu w procesie nauczania. Opisywany przez studentów z Turcji obraz profesora, który nie tylko przekazuje materiał, ale i jest autorytetem dla uczniów, najpełniej oddaje wizję wykładowcy u studentów przyjeżdżających z Azji. W tym obrazie nie ma rozróżnienia na wymiar publiczny i prywatny, dlatego też wykładowca może utrzymywać kontakty ze studentami poza uniwersytetem, spotykać się z nimi, zapraszać ich do domu. Najwyraźniej różnice kulturowe w tej sferze wyrażane są w grupie studentów z Azji Wschodniej. To szacunek wobec wykładowcy i lęk przed zrobieniem błędu sprawiają, że studenci z tych krajów milczą, nie są aktywni, nie uczestniczą

⁴ „Zwykle zbieramy się razem. Może lepiej jest być z kimś z Azji. Dla mnie lepiej jest być w grupie z kimś z Azji niż z Bliskiego Wschodu. Możemy spędzić zajęcia z grupą z Azji, ponieważ mamy swoje sposoby na spędzanie zajęć, mamy inny sposób uczenia się. Ludzie z Indii czy Bliskiego Wschodu za dużo mówią i nic nie pamiętają, a my staramy się kopiować notatki i zapamiętywać, i uczymy się w domu” – tłum. aut.

⁵ „W Chinach jest tak wielu ludzi, że jeśli w Chinach wolisz indywidualizm i chcesz mieć prywatną przestrzeń, niektórzy mogą cię zrozumieć. Jednak inni ludzie będą uważać, że nie współpracujesz, że nie chcesz współpracować z przyjacielem, że nie chcesz z nimi się bawić ani nawet spędzać z nimi czasu. Tak więc prywatność w Chinach nie jest zbyt silna” – tłum. aut.

w dyskusji. Wydaje się, że pozytywnie ocenianą przez studentów z Azji postawą jest postawa życzliwości, pewnej opiekuńczości, ale i wyraźnego dystansu – wykładowca nie powinien „bratać się” ze studentami, każda strona tej interakcji ma bowiem określone miejsce.

Dla kilku studentów z Indii istotną różnicą okazała się inna forma kontaktu z wykładowcą niż w ich kraju pochodzenia. Podnosili potrzebę częstego i osobistego kontaktu z polskim wykładowcą:

[...] Teachers-students relationship it is the main cultural difference. [...] Teachers are not easily accessible as ... but it is a world system, which is already scattered. Because I studied in Thailand within the same system, nobody, no teachers will seat in the department for the whole day, but all the time you make an appointment, everything is on internet to make an appointment, you are to use e-mail system. [...] So, just for the Indian students, it can be sometimes difficult. But I don't think that there are some drawbacks of this system. This is also a good system, but may be the hours could be more for interaction with students. As the Indian students, they have habits from the first class up to graduation - they have teachers always following them and giving advices, they have very much long interaction time. So this is lacking something⁶.

W ocenie studenta z Chin autorytet w rodzinie odnosi się do całości relacji społecznych:

In general, I think, in European universities they treat and teach you like you are adults but Chinese and whole Chinese nation treat you like a small child, blame you sometimes, very often, and even our parents. This is maybe cultural difference. So I like here, this is much better, I think⁷.

Studentki z Chin mówiły, że na uczelni azjatyckiej polemika z wykładowcą nie jest możliwa z powodu statusu, jaki mu przysługuje. Z ich wypowiedzi wynika, że na polskiej uczelni trudno im podjąć dyskusję na zajęciach.

⁶ „Główną różnicą kulturową jest relacja pomiędzy nauczycielami i studentami. [...] Nauczyciele nie są tak łatwo dostępni, jak... ale to jest system światowy, już rozrzucony (po świecie). Studiowałem w Tajlandii w takim samym systemie. Nikt, żaden nauczyciel nie będzie siedział na wydziale przez cały dzień, ale ciągle musisz się umawiać na spotkanie. Wszystko do umówienia się na spotkanie jest w internecie, masz używać systemu mailowego. Tak więc, dla studentów z Indii to może być czasem trudne. Ale nie sądzę, żeby ten system miał jakieś mankamenty. To jest dobry system, może powinno być więcej godzin na interakcje ze studentami. Jeśli chodzi o studentów z Indii, to oni są przyzwyczajeni – od pierwszej klasy aż do końca szkoły – że nauczyciele zawsze ich obserwują, dają rady, mają więcej czasu na interakcje. Tak więc, czegoś brakuje” – tłum. aut.

⁷ „Ogółem wydaje mi się, że na uniwersytetach europejskich jesteś traktowany i uczony tak, jakbyś był dorosły. Ale Chińczycy, całe społeczeństwo chińskie, traktuje cię jakbyś był małym dzieckiem. Czasem – bardzo często – obwiniają cię, nawet naszych rodziców. To może jest różnica kulturowa. Tak więc, tutaj mi się podoba, to jest o wiele lepsze” – tłum. aut.

In my home country always professors are right, and no one students wants to argue or stay on opinion⁸.

What I found is in my institute the professor is very opened and encourage, he says you should argue with us. Unless you didn't argue you cannot clear some new ideas and get insight of new ideas. So it is your responsibility to do that and they challenge a lot, what I've found. Compare to India, in India we have nothing of these things but here we can feel it. [...] they will say excuse me sir "Excuse me sir, what are you saying is completely wrong". This is the things I would say. So this not the point but that is the thing. So that is a difference of culture also. This culture I enjoy, because we can openly speak⁹ (student z Indii).

W relacjach studentek z Tajwanu i Chin pojawia się opis problemu, jakim jest dla studentów z Azji Wschodniej zabranie głosu publicznie:

In Taiwan all the professors are talking in the class, so we, students most of the time we are listening. Professor when asks a question, we answer the question, because I think most of us scared speaking publicly. So, in Poland for me it is really different, like we are in a small group, there is always discussion of our lesson, teacher wants students acting in the class, so for me it is a little bit difficult, at the beginning I was struggling, because for me it is difficult to speak out loud¹⁰.

Student z Chin:

The situation is different. In China the universities are like a small society. Every faculty, including university hospital, all facilities are gathered together. In Poland different departments and faculties are separated, so it's hard¹¹.

In Poland they do more critic than in Asian countries I guess, at my home university when I was joining the lecture, it was aimed to like discussing among students also criticizing each other's opinions, but it was hard for students to even speak

⁸ „W moim kraju profesorowie zawsze mają rację. Żaden student nie chce się kłócić ani upierać się przy swojej opinii” – tłum. aut.

⁹ „Przekonałem się w moim instytucie, że profesor jest bardzo otwarty i zachęca nas, mówi, że powinniśmy się z nim spierać. Jeśli się nie spierasz, nie możesz wyjaśnić jakichś nowych pomysłów i poznać nowych idei. Tak więc jesteś odpowiedzialny za to, żeby to robić. Przekonałem się, że jest dużo wyzwań. Jeśli porównywać to z Indiami, to nie mamy w Indiach niczego podobnego, a tutaj można to odczuć. [...] Powiedzą: «przepraszam pana, ale zupełnie nie ma pan racji». Powiedziałbym, że na tym to polega. Że jest ta różnica kulturowa. Podoba mi się ta kultura, bo możemy mówić otwarcie” – tłum. aut.

¹⁰ „Na Tajwanie wszyscy profesorowie mówią na zajęciach, a my, studenci, przez większość czasu słuchamy. Kiedy profesor zadaje pytanie, wtedy odpowiadamy, ponieważ – jak mi się wydaje – większość z nas boi się mówić publicznie. Tak więc, dla mnie w Polsce jest zupełnie inaczej. Na przykład, jesteśmy w małej grupie, zawsze dyskutujemy na temat naszej lekcji. Nauczyciel chce, by studenci byli aktywni. Dla mnie jest to trochę trudne, na początku borykałam się z tym, bo trudno jest mi wypowiadać się na głos” – tłum. aut.

¹¹ „Inna jest sytuacja. W Chinach uczelnie są jak małe społeczeństwa. Każdy wydział, włącznie ze szpitalem uniwersyteckim, wszystkie wydziały są w jednym miejscu. W Polsce różne wydziały i fakultety są oddzielnie, więc jest to trudne” – tłum. aut.

out in a public, so we couldn't criticize and give opinion, but in Poland or other European countries especially European students tend to criticize¹².

Jak się wydaje, spełnienie takiego wymogu – aktywnego udziału w dyskusji z wykładowcą – może być dla studentów trudne (do tej kwestii wrócimy w opisie relacji między wykładowcami i studentami).

c. Relacje z Polakami i więzi duchowe

Jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, dla części cudzoziemców budowanie relacji osobistych z Polakami stanowi problem. Odbierają polskich kolegów jako „zimnych”, obojętnych, niezainteresowanych nawiązaniem relacji. Uczestnicy badań, którzy mówili o niepowodzeniach w relacjach z Polakami, skłonni byli do ograniczania swoich kontaktów społecznych do innych zagranicznych studentów czy też do kręgu własnych „diaspor” narodowych. Negatywne doświadczenia cudzoziemców w komunikowaniu się z Polakami wynikały z odmiennych oczekiwań i prób budowania relacji koleżeńskich i przyjacielskich na podstawie wzorców znanych z kultury cudzoziemca. Przypomnijmy w tym miejscu, że jeśli chodzi o jednostkę na Wschodzie, to człowiek:

nie jest świadomym Ja, nie jest indywiduum we wszystkim równym innym, a jest hierarchią stanów: ojciec/syn, nauczyciel/uczeń, matka/dziecko itd. (Малявин 2015: 63).

Studenci z krajów turkijskich najpełniej akcentowali rolę relacji międzyludzkich, komunikacji i przyjaźni. Jak się wydaje, jest to związane z wizją świata, w którym człowiek jest zawsze w sieci współzależności oraz hierarchii. Wymaga to określania i potwierdzania swojego miejsca poprzez wzajemność, pomoc oraz komunikację. W Polsce zaś studenci cudzoziemcy znajdują się w świecie równości i indywidualizmu, który klasyfikują po prostu jako brak ścisłych więzi międzyludzkich. To powoduje zagubienie.

Różnica cywilizacyjna w konstruowaniu Ja pomiędzy studentami ze Wschodu i z Polski przejawia się także w więziach duchowych. Na przykład studenci z Pakistanu zachowują dystans wobec różnic kulturowych odczuwanych w Polsce. Można powiedzieć, że rysują wyraźną granicę pomiędzy własną kulturą a polską rzeczywistością. W obliczu bardzo istotnych postrzeganych przez nich różnic (w relacjach między osobami różnej płci, wieku, członkami rodziny) nie są dla nich widoczne wartości ważne w polskiej kulturze.

¹² „Wyda mi się, że w Polsce jest więcej krytyki niż w krajach azjatyckich. Na moim rodzimym uniwersytecie, kiedy uczestniczyłam w wykładzie, również celem było coś w rodzaju dyskusji pomiędzy studentami i wzajemna krytyka opinii, ale dla studentów trudne było nawet publiczne wypowiadanie się, więc nie mogliśmy krytykować i wygłaszać opinii. Jednak w Polsce czy innych krajach europejskich studenci, zwłaszcza Europejczycy, są skłonni do krytyki” – tłum. aut.

Niemal wszyscy studenci z krajów Azji mówili o Polakach jako o osobach, z którymi trudno się przyjaźnić. Poniższe wypowiedzi wskazują zarazem, jaką wizję przyjaźni studenci ci wynieśli z własnej kultury:

They [Polish people] don't go to each other to meet, like we do. If I have friendship in my country, then we go to each others' homes, if somebody is living in the students dorm, other friends come to him and like.... They go for tours, they go... even every day when they go to the university, they sit together to have tea, or something, and after class they come together, and talk... and... Here is not that much like... you can say. They don't socialize much! [...] They don't go into a close friendship. They don't ask, they don't care if you are not in front of them¹³ (student z Pakistanu).

Like in India, we have friends like a family. But here it is like... because of the cultural difference. They do not export family orientation, in India we export family orientation¹⁴ (student z Indii).

Stażysta z Pakistanu i student z Indii wskazali na rozbieżność pomiędzy przyjaźnią w ich kraju i przyjaźnią w Polsce:

Here is a very professional relationship. Even if you have a very close friend, if you ask them they can still refuse you. We (in Pakistan) can sacrifice ourselves for helping others, but things are like, 2 plus 2 equals 4. If he wants to help you, he can, and he will go with you, there are very few strict rules. So this was the main difference¹⁵ (stażysta z Pakistanu).

In India if you have some problem, open problem, you are asking someone openly, we are having some people to give you that solution. But I found that here in Poland we are not telling such...if I go and I am asking a problem, generally he will give me a solution, but I found that people not coming to... they know your problem, but they are not giving you a solution¹⁶ (student z Indii).

¹³ „Oni [Polacy] nie przychodzą do siebie, żeby się spotkać, tak, jak my to robimy. W moim kraju, jeśli się z kimś przyjaźnisz, to chodźcie do siebie do domu. Jeżeli ktoś mieszka w akademiku, to inni koledzy przychodzą do niego. Jeżdżą na wycieczki, chodzą... Nawet codziennie, gdy idą na uczelnię, siadają razem na herbatę czy coś, a po zajęciach wychodzą razem, rozmawiają... Tutaj tak nie jest. Oni mało się spotykają! Nie zawierają bliskich przyjaźni. Nie pytają cię, nie obchodzą ich, jeśli nie stoisz przed nimi” – tłum. aut.

¹⁴ „W Indiach na przykład nasi przyjaciele są jak rodzina. Ale tutaj, z powodu różnicy kulturowej... Oni nie przenoszą nastawienia rodzinnego. W Indiach je przenosimy” – tłum. aut.

¹⁵ „Tutaj relacje są bardzo zawodowe. Nawet jeśli masz bliskiego przyjaciela i prosisz go o coś, on może ci odmówić. My (w Pakistanie) możemy poświęcić się, żeby pomóc innym, to jest jak $2 + 2 = 4$. Jeśli ktoś chce ci pomóc, to pomoże, to pójdzie z tobą, to jest kilka wyraźnych zasad. Tak więc, to jest główna różnica” – tłum. aut.

¹⁶ „W Indiach, jeżeli masz jakiś problem, jawny problem, to prosisz kogoś otwarcie i mamy ludzi, którzy dadzą ci rozwiązanie. Ale przekonałem się, że tutaj w Polsce nie mówią tak... Jeśli przyjdę i pytam o problem, to ogólnie poda mi rozwiązanie, ale przekonałem się, że ludzie nie dochodzą do... wiedzą o twoim problemie, ale nie oferują ci rozwiązania” – tłum. aut.

O Polakach:

I think they are cold, because like every day I have classes and it means that every day like I meet hundred people so I've been here for two months, but they are not curious, mean that extremely individual, they don't even ask me where are from, because I'm only dark hair person in the class, and I'm different from them, but they are just no curious, just passing from me¹⁷ (studentka z Turcji).

Dla studenta z Turcji Europejczycy z krajów zachodnich są „z innej planety”; poniższy cytat wskazuje, że chodzi właśnie o to, że nie komunikują się, nie podejmują interakcji:

Europeans, especially West-Europeans, they don't mind who you are, they don't mind you will sit 2 years in same classroom, they don't mind you will talk 2 years every week, I don't want to say they are German or French, but they, they are really from another Earth, when they are in classroom. We entered to classroom and we say: hi, how are you, in Turkey, I think also in other countries¹⁸.

Studentka z Jakucji – regionu w azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej – wyjaśnia, że na początku trudno było jej w Polsce przyzwycząić się do indywidualistycznych zachowań:

С самого начала для меня было не привычно, что каждый сам по себе. Это сложно было для меня понять, адаптироваться, но сейчас я нашла друзей¹⁹.

Inna studentka z Jakucji zauważyła tę samą różnicę, ale oceniała ją pozytywnie:

Здесь, кстати, может, это даже хорошо наверное, что коллектив не поддерживается, то есть каждый индивидуально учится, поэтому дружеских отношений... никто друг к другу не лезет. А в России это... вечно там, везде кучкуются, в общем не учебой заняты. Начинают в душу лезть и всякое такое. Здесь такого нет²⁰.

¹⁷ „Myślę, że są zimni, dlatego że codziennie przychodzę na zajęcia i to znaczy, że spotykam codziennie ze sto osób. Tak więc, jestem tu dwa miesiące, a oni nie są ciekawi, [...] nawet nie zapytają mnie, skąd jestem, bo jako jedyna w klasie mam czarne włosy i jestem inna od nich. Ale oni po prostu nie są ciekawi, po prostu przechodzą obok mnie” – tłum. aut.

¹⁸ „Europejczyków, szczególnie z Europy Zachodniej, nie obchodzi, kim jesteś. Nie obchodzi ich, że będziecie siedzieć dwa lata w tej samej klasie, że będziecie rozmawiać przez dwa lata co tydzień. Nie chcę powiedzieć, że to są Niemcy czy Francuzi, ale oni, kiedy wchodzi do klasy, naprawdę są z innej planety. My, w Turcji, wchodzimy do klasy i mówimy: «cześć, jak się macie». Myślę, że tak samo w innych krajach” – tłum. aut.

¹⁹ „Od samego początku nie mogłam się przyzwycząić do tego, że każdy chodzi sam. Trudno było mi to zrozumieć, zaadaptować się, ale teraz znalazłam przyjaciół” – tłum. aut.

²⁰ „Nawiasem mówiąc, może to nawet dobrze, że nie podtrzymuje się kolektywu, a każdy uczy się indywidualnie. Dlatego [nie ma] relacji przyjacielskich... nikt się do nikogo nie wtrąca. A w Rosji – wечно siedzą grupkami i ogólnie nie zajmują się nauką. Zaczynają o wszystko wypytwać [tj. o sprawy osobiste] itd. Tutaj czegoś takiego nie ma” – tłum. aut.

d. Czas wolny

Analiza wypowiedzi studentów na temat spędzania czasu wolnego i przyjaźni potwierdza dużą rolę więzi przyjacielskich, podobnie do tych, które przedstawiano w obrazie relacji przyjacielskich, a także związków rodzinnych. Niezwykle istotne dla studentów ze Wschodu okazało się podtrzymywanie więzi ze studentami poznanymi podczas zajęć uniwersyteckich lub w czasie wolnym.

O tym, że odmienność nawiązywania i utrzymywania relacji przyjacielskich jest powodem zamknięcia się w gronie rodaków, mówi relacja studenta z Pakistanu:

Actually in the beginning my relations were with my classmates, with the people who were living in my dorm, then I found some guys who was from my country, so I was in touch with them. But... I will talk about the relationships with the Polish people. As I told you it's like – when you are with them – so OK, they will talk to you, and... but if you are not in front of them, they don't care, they will not ask you, and... so – if they don't ask, if they don't stay in touch and you try to stay in touch for some time, then you feel that it's not going to work for a long, those relationships. You can't say it ends, but it's not very regularly. So... that's the reason²¹.

e. Relacje rodzinne

Relacje rodzinne są obszarem wielu ważnych rozbieżności między kulturą własną a polską. Studenci akcentują dużą rolę rodziny i relacji rodzinnych w ich kulturze. W rozszerzonej rodzinie mieszka się razem, a krewnych łączy obowiązki wzajemności i pomocy, w tym finansowej. Plany i decyzje są omawiane wspólnie. Pomoc starszych krewnych wobec młodszych jest obowiązkiem moralnym, religijnym i społecznym. Pomoc się świadczy innym i przyjmuje się ją. Jednak to starsi decydują o sprawach młodszych. Hierarchia wieku rozciąga się poza relacje rodzinne. Nasi rozmówcy dostrzegali rozbieżność pod tym względem z relacjami społecznymi w Polsce:

In Pakistan [age difference] matters a lot. In Warsaw it matters less. In Pakistan most of the students and friends are the same age, but here [...] you can be 35 and have a good friend of 25, that can happen²² (stażysta z Pakistanu).

²¹ „Na początku faktycznie miałem kontakty z moimi kolegami z klasy, z osobami mieszkającymi w moim akademiku. Potem znalazłem paru ludzi, którzy są z mojego kraju, i utrzymywałem z nimi kontakty. Ale... opowiem o relacjach z Polakami. Tak jak mówiłem, jest coś takiego, że kiedy jesteś z nimi, jest OK, będą z tobą rozmawiać, ale kiedy nie jesteś obok – nie obchodzą ich, nie będą pytać... Tak więc, jeśli nie pytasz, jeśli nie utrzymują kontaktu, a ty starasz się przez pewien czas utrzymać kontakt, to czujesz, że te relacje nie będą trwać długi czas. Nie możesz powiedzieć, że się kończą, ale też nie są bardzo regularne. I to jest powód” – tłum. aut.

²² „W Pakistanie różnica wieku jest bardzo ważna. W Warszawie mniej. W Pakistanie większość studentów i kolegów jest w tym samym wieku, a tutaj możesz mieć 35 lat i mieć dobrych przyjaciół, którzy mają 25 lat. To może się zdarzyć” – tłum. aut.

Studenci mężczyźni opisywali zachowania, które można ocenić jako brak kolektywizmu, podtrzymywania więzi wewnątrz grupy. W Polsce można mieć kolegów ze studiów, z którymi dotąd nie zamieniło się ani słowa; trzy lata studiując na UW, student cudzoziemiec nie ma nawet grupowego zdjęcia z kolegami z klasy, co w jego kulturze jest niezrozumiałe.

W tym miejscu przytoczymy także relację studentki z Kazachstanu, która uchwyciła indywidualistyczne – i na początku trudne dla niej – zachowania wewnątrz grupy studenckiej:

At first time it was hard to me adjust for everyone (..) I just entered the class when it started and I'm sitting and listening to a lecture about 90 minutes. I was sitting and I just listening to the lecture when I stand up and everyone went away and I also went away to my home, dormitory. It was no any how to say speak to another students or introduce ourselves because we hadn't got the first class when everyone just stay and introduce ourselves where are the from and something like that but it wasn't just it to introduce our class, our team²³.

W rezultacie większość studentów ze Wschodu wybiera komunikację z osobami, które są im znane. Nowe środowisko to również nowe interakcje, które w przypadku jednej z rozmówczyń sprawiły, że w Polsce wróciła do używania języka rosyjskiego:

Как я приехала сюда, вообще дома я не говорила на русском, абсолютно ни одного слова не говорила, я думала, я здесь научусь английскому и польскому, так вышло, что я научилась русский, потому что у меня все друзья были с Украины, с Казахстана есть и сейчас группа есть тоже в Казахстане, мы дружим очень хорошо, и так получилось, что русский у меня так улучшилось и говорю нормально²⁴ (studentka z Azerbejdżanu).

Studenci obcokrajowcy pozostają w ścisłym kontakcie z rodziną pozostawioną w kraju. Otwarcie mówią o tęsknocie za bliskimi. Wykorzystują do komunikacji media społecznościowe – Skype, Facebook, Viber, Twitter. Najczęściej kontaktują się z rodziną, nawet codziennie, następnie z przyjaciółmi, także z dalszymi krewnymi. Natomiast polskie stosunki rodzinne widzą w opozycji

²³ „Na początku trudno mi było dostosować się do wszystkich. [...] Po prostu weszłam na wykład, gdy się rozpoczął, i siedziałam, i słuchałam wykładu przez około 90 minut. Siedziałam i po prostu słuchałam wykładu, a gdy wstałam, wszyscy wyszli i ja też poszłam do domu, do akademika. Nie było jakiegoś sposobu porozmawiać z innymi studentami ani się sobie przedstawić, ponieważ nie mieliśmy pierwszych zajęć, gdy są wszyscy i przedstawiają się – skąd są, itd., nie było przedstawienia naszej klasy, naszej ekipy” – tłum. aut.

²⁴ „Kiedy przyjechałam tutaj – w domu w ogóle nie mówiłam po rosyjsku, absolutnie ani słowa. Myślałam, że tutaj nauczę się angielskiego i polskiego. A wyszło tak, że nauczyłam się rosyjskiego, dlatego że wszyscy moi przyjaciele byli z Ukrainy, z Kazachstanu, i teraz grupa jest też w Kazachstanie. Bardzo dobrze się kolegujemy i wyszło tak, że mój rosyjski się polepszył i mówię dobrze” – tłum. aut.

do własnych. Według nich pozbawione są powiązań, które znają. Ten brak – przynajmniej przez studentów z Pakistanu – interpretowany jest negatywnie. Oceniają oni, że w relacjach rodzinnych w Polsce mało jest wsparcia i pomocy, szacunku dla osób starszych, więzi między pokoleniami.

[In Poland:] As I told – if you are 18, they will ask you to earn yourself, or finance yourself. [In Pakistan:] if somebody is educated and he is jobless, their parents will not ask them that “just go away and find your work”. They will support them until he get a job, or something. And... this is why we say this joint family system is good. We help each other in difficult time...

We have very close relationships among each other. But here, I observed, most of the old people are alone.

They [Polish people] don't want to stay with their parents here, but there, we like to stay with our families. We don't feel that we are not independent²⁵ (student z Pakistanu).

Z drugiej zaś strony student z Turcji oceniał własne relacje rodzinne negatywnie w stosunku do norm poznanych w Polsce:

I am not a fan of very powerful connections between everybody in society, including relatives. In Turkey, we have it, everybody is your friend, everybody has right to advice you something, right to interrupt your work or your style, your hobbies. We don't wait on red light in traffic, we don't respect the rules in Turkey. If we can run away from paying a tax, if there is a way, we do it, instead of paying it. In Europe, I am free as I like, but here I don't have people, when I need²⁶.

W powyższej wypowiedzi widać dylemat związany właśnie ze światem norm i wartości. Podczas gdy szacunek dla prawa i niezależność jednostki to normy europejskie, oceniane pozytywnie, to jednocześnie europejskie społeczeństwo nie stwarza potrzebnych więzi między ludźmi.

²⁵ „W Polsce – tak jak mówiłem – jeśli masz 18 lat, to powiedzą ci, żebyś zarabiał na siebie, sam siebie finansował. W Pakistanie, jeśli ktoś jest wykształcony i nie ma pracy, to jego rodzice nie powiedzą mu «idź i znajdź sobie pracę». Będą go wspierać, aż do czasu, gdy znajdzie pracę. Dlatego mówimy, że ten system rozszerzonej rodziny jest dobry. Pomagamy sobie w trudnym czasie...” – tłum. aut. „Mamy bardzo bliskie wzajemne relacje. Ale tutaj, jak zauważyłem, większość ludzi starych jest sama” – tłum. aut. „Oni [Polacy] nie chcą mieszkać z rodzicami. A my lubimy być z naszymi rodzinami. Nie czujemy, że nie jesteśmy niezależni” – tłum. aut.

²⁶ „Nie jestem wielbicielem bardzo bliskich relacji społecznych pomiędzy wszystkimi, w tym pomiędzy krewnymi. Mamy tak w Turcji – wszyscy są twoimi przyjaciółmi, wszyscy mają prawo coś ci doradzić, prawo do wtrącania się do twojej pracy, twojego stylu, twojego hobby. Na ulicy w Turcji nie czekamy na czerwonym świetle, nie przestrzegamy przepisów. Jeśli możemy uniknąć płacenia podatku, jeśli jest na to jakiś sposób, to tak robimy – zamiast zapłacić. W Europie jestem wolny – tak, jak lubię, ale nie mam ludzi wtedy, gdy ich potrzebuję” – tłum. aut.

2. Dialogue Centered Learning (DCL)

Wyżej zarysowane wyniki wywiadów pogłębionych ze studentami ze wschodnich cywilizacji wykazały, że mimo coraz większych możliwości nauki w różnych zakątkach globu bariery cywilizacyjne pozostają niezmiennie. Brak prób ich przewyciężenia może przynieść odwrotne efekty niż zamierzenia programów rozwoju edukacji międzynarodowej. Studenci z cywilizacji wschodnich mogą ukończyć studia w Europie bez znajomości miejscowych realiów i kultury, a nawet interpretować je na opak. To samo tyczy się polskiej społeczności Uniwersytetu Warszawskiego, która także nie wykorzystuje atutów płynących ze spotkania ludzi z różnych cywilizacji. W efekcie obydwie strony, zamiast dążyć do twórczej interakcji, trwają obok siebie bez wzajemnej znajomości, często utwierdzając się w stereotypach. Szansą na zmianę aktualnego stanu rzeczy jest zastosowanie nowego sposobu edukacji na Uniwersytecie Warszawskim, tak aby stworzyć alternatywę dla jednomodelowego sposobu przekazywania wiedzy.

Rozwiązaniem może okazać się program nauczania, który poprzez dekonstrukcję kodów kulturowych oraz dialog prowadzi do nabycia umiejętności poruszania się w różnych kontekstach międzycywilizacyjnych. Studenci nie tylko ze Wschodu, ale również z Zachodu, poznając rozmaite wzorce i konteksty cywilizacyjne, będą potrafili – znając zasady komunikacji globalnej – współpracować w interdyscyplinarnych zespołach dzięki otrzymaniu narzędzi niezbędnych do prawidłowej komunikacji międzycywilizacyjnej.

Takim modelem jest Dialogue Centered Learning (DCL). Składa się on z trzech poziomów (Morochajewa 2016):

1. Poziom dekonstrukcji – obcokrajowcy i Polacy doświadczają swojej odmienności, zbierają informacje, przedstawiają i tłumaczą swoją perspektywę widzenia i rozumienia rzeczywistości, przez co sami dekonstruują swój system wartości.

2. Poziom kompozycji (adaptacji) – obcokrajowcy i Polacy rozpoznają i określają własną postawę w zróżnicowanych kontekstach i różnych sytuacjach. Nabywają umiejętności dydaktycznych i przywódczych. Jest to możliwe dzięki wprowadzeniu zasady *différance*, polegającej na doświadczaniu, refleksji i dyskusji nad różnymi sposobami widzenia rzeczywistości.

3. Poziom dialogu (problematyzacji) – obcokrajowcy i Polacy nabywają świadomość własnej postawy, tożsamości i postawy Innego. Poziom dialogu to etap „meta”. Uczestnicy dostrzegają i identyfikują mechanizmy, zauważają prawidłowości logiki Innego. Dopiero ten etap pozwala na zmianę kontekstu i wprowadzanie zmian uwzględniających wszystkich studentów, z Polski i obcokrajowców (również instytucjonalnych).

Cechy modelu DCL:

- 1) otwartość, rozumiana w sensie policentrycznym, uwzględnia perspektywy różnych cywilizacji, różne tożsamości i formacje kulturowo-społeczne uczestników;



2) interaktywność zakłada spotkanie i interakcje uczestników; mechanizmami są: wielopodmiotowość, dekonstrukcja i dialog;

3) interdyscyplinarność, uwzględnienie różnych obrazów świata, czyli kultury. Rozwiązywanie problemu naukowego odbywa się z uwzględnieniem rozmaitych kontekstów powstających podczas przebiegu procesu;

4) innowacyjność, nowe ujęcia i perspektywy problemów dzięki uwzględnieniu różnych perspektyw widzenia i wypracowaniu wspólnych, nowych znaczeń.

Podczas spotkań wszyscy uczestnicy są równorzędnymi, aktywnymi stronami procesu dekonstrukcji/dialogu: dekonstrukcja wprowadza zróżnicowanie sensu, „różnicność” (*différance*) i pokazuje wielość interpretacji w zależności od przyjętych systemów wartości. Wspólny sens zostaje wypracowany przez dialog. Komunikacja (np. student–tutor, student–wykładowca) między uczestnikami wymaga uwzględnienia światopoglądów uczestników z różnych cywilizacji. Z tego względu będzie: otwarta, interaktywna, interdyscyplinarna, innowacyjna.

Powyższy model nauczania pozwala świadomie zdefiniować własną kulturę i równocześnie zrozumieć inne. Co więcej, dokonuje się to w formie dialogu, w trakcie którego dochodzi do wzajemnego zrozumienia i uzgodnienia znaczeń. Narzędziem, które umożliwia taką formę dialogu, jest dekonstrukcja. Daje ona narzędzia umożliwiające zachowanie dystansu wobec własnej kultury, wejście w rolę przewodnika po własnej kulturze wobec obcokrajowca i świadome poruszanie się po świecie innej kultury, gdy przewodnikiem staje się druga strona. Jest to sytuacja komunikacji, dialogu. Umiejętność takiej komunikacji otwiera pole do kolejnego etapu – wspólnej pracy (uczenia się, badań, projektów), w której obie strony tworzą już nowe pojęcia, narzędzia, akceptowane przez obydwie strony. To inaczej proces wymiany perspektyw widzenia świata.

Wdrożenie takiego podejścia na Uniwersytecie Warszawskim mogłoby pomóc w przezwyciężeniu problemów adaptacyjnych, które przeżywa niemal każdy student cudzoziemiec na UW. To także droga do tworzenia bardziej innowacyjnych i interaktywnych programów dla obcokrajowców na Uniwersytecie.

Bibliografia

- Danecki, J., Flis, A. (red.) (2005). *Wartości Wschodu i wartości Zachodu. Spotkania cywilizacji*. Kraków: Universitas.
- Morochojewa, Z. (red.) (2016). *University-in-différance. Zróżnicowanie w edukacji międzycywilizacyjnej*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Nowicka, E., Łodziński, S. (1993). *Gość w dom. Studenci z krajów Trzeciego Świata w Polsce*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Said, E. (1978). *Orientalism*. New York: Pantheon.



Salamon, S. (2016). Perspektywa administracyjna. O umiędzynarodowieniu Uniwersytetu. W: Z. Morochojewa (red.), *University-in-différance. Zróżnicowanie w edukacji międzykulturowej* (107–120). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Малявин, В. (2015). *Евразия и всемирность. Новый взгляд на природу Евразии*. Москва: Рипол-Классик.

Wschód to Wschód i Zachód to Zachód, i nigdy się nie spotkają? Studenci ze wschodnich cywilizacji na Uniwersytecie Warszawskim

Streszczenie

Artykuł omawia główne wnioski z badań socjologicznych przeprowadzonych w latach 2014–2016 i 2017–2018 wśród studentów zagranicznych na Uniwersytecie Warszawskim pochodzących z cywilizacji Wschodu (Europy Wschodniej i Azji). Autorki wskazują, że w świecie społecznym w krajach europejskich (na Zachodzie) w centrum znajduje się jednostka ludzka, która dąży ku autonomii i niezależności. Tymczasem podstawą Ja w cywilizacjach Wschodu nie jest świadomość Ja, ale zdolność do podjęcia relacji z Innym i wspólne podtrzymywanie wzajemnej więzi. Autorki proponują wprowadzenie do edukacji na UW nowego modelu edukacji – programu adaptacyjnego o nazwie Dialogue Centered Learning (DCL), który uwzględniłby ten odmienny sposób widzenia siebie i świata przez ludzi Zachodu i Wschodu.

East is East, and West is West, and never the twain shall meet? Students from Eastern civilizations in the University of Warsaw

Abstract

The article presents the main conclusions from the sociological research conducted in 2014–16 among the foreign students from Eastern Europe and Asia at the University of Warsaw (UW). The authors argue that the UW represents a “classical” university education, the aim of which is reproduction of one model of subjectivity: a citizen related to a one-culture national state. The foreign students, though, are representing quite a different model of socialization. While in the European social world this is an individual, who is in the centre, striving to be autonomous and independent, in Eastern civilizations a notion of “Me” is based not on an individual subjectivity, but on the ability to launch a and support the relation with “Other”. The authors argue that a new model of education should be taken into account at the UW: a Dialogue Centered Learning (DCL) program, which takes into account these differences in the perception of an individual and the world in the East and West.

Słowa kluczowe: umiędzynarodowienie, studenci UW, tożsamość, cywilizacje Wschodu i Zachodu, Dialogue Centered Learning (DCL)

Keywords: internationalization, University of Warsaw students, identity, Eastern and Western civilizations, Dialogue Centered Learning (DCL)